

**JOHANN
WOLFGANG
GOETHE**

PTASZKI PODŁUG
ARYSTOFANESA

Johann Wolfgang Goethe

Ptaszki podług Arystofanesa

http://www.litres.ru/pages/biblio_book/?art=23531090

Ptaszki podług Arystofanesa:

Аннотация

Ciesz się klasyką! Miłego czytania!

Содержание

Ptaszki podług Arystofanesa	4
Конец ознакомительного фрагмента.	21

Johann Wolfgang von Goethe

Ptaszki podług Arystofanesa

Ptaszki podług Arystofanesa

Osoby

BURZYCKI

DUDAS

PUCHACZ

PAPUGA

CHÓR PTAKÓW

Dolina otoczona lasem i skałami, na których szczycie ruiny.

DUDAS

z jednej strony na wierzchu skały

Och! niebezpieczna ścieżka —! o! nieszczęsna droga!

BURZYCKI

z drugiej strony skały – ukryty

Pst! znów go słyszę! Hop!

DUDAS

odpowiada

Houp!

BURZYCKI

Na jakążes zbląkał się¹ skałę?

¹ *na jakążes zbląkał się* – konstrukcja z ruchomą końcówką czasownika oraz

DUDAS

Oj! bieda² mi, bieda!

BURZYCKI

Cierpliwości! mój przyjacielu!

DUDAS

Utkwiłem w cierniach i głogu!

BURZYCKI

Tylko powoli!

DUDAS

O jakież śliski, zwodniczy ten mech! zawraca mi się głowa³;
spadnę w przepaść!

BURZYCKI

Tylko spokojnie! spuść się na dół! Tu widzę łączkę!

DUDAS

Spadam – lecę!

BURZYCKI

Tylko cicho! Zaraz idę!

DUDAS

Ojej! spadłem!

BURZYCKI

Poczekaj! ja cię podźwignę!

DUDAS

partykułą wzmacniającą -że- (skróconą do -ż-); inaczej: na jaką zabłąkałeś się; na jakąż zabłąkałeś się. [przypis edytorski]

² *bieda*ż – konstrukcja z partykułą wzmacniającą -że, skróconą do -ż. [przypis edytorski]

³ *zawraca mi się głowa* – dziś popr.: mam zawroty głowy. [przypis edytorski]

leżąc na ziemi

O zwodzicielu! Włóczęgo-Szyjołomie, oby cię bogowie zaprzepaścili!

BURZYCKI

Czemu wrzeszczysz?

DUDAS

Przeklinam cię!

BURZYCKI

raczkuje na szczycie skały

Otóż tu jest *Muscus cyperoides politrichocarpomanidoides*⁴.

DUDAS

Dobije mnie!

BURZYCKI

A ta *Lichen canescens figerrimus*⁵, co za nędzna figura!

DUDAS

Potrzaskałem wszystkie kości!

BURZYCKI

Widzisz, jaką pociechą i podporą jest umiejętność!
I w nadpowietrznych sferach i na najszorstszej⁶ skale człowiek
umiejętny znajdzie zabawę⁷.

⁴ *Muscus cyperoides politrichocarpomanidoides* – łac. nazwa sugerująca gatunek mchu (łac. *Muscus*: mech), niewystępująca we współczesnej klasyfikacji. [przypis edytorski]

⁵ *Lichen canescens figerrimus* – łac. nazwa sugerująca gatunek porostu (łac. *Lichenes*: porosty), niewystępująca we współczesnej klasyfikacji. [przypis edytorski]

⁶ *najszorstszy* – dziś: najbardziej szorstki. [przypis edytorski]

⁷ *zabawa* (daw.) – zajęcie (zaproponowane przez tłumacza zamiennie inne

DUDAS

Obyś na dnie morskiem⁸ układał zbiór muszli, a ja tam był, skąd przyszedłem.

BURZYCKI

Słabyżeś⁹! a przecież tak czyste, tak lekkie jest to górskie powietrze.

DUDAS

Ani je pierśmi¹⁰ zachwycić.

BURZYCKI

Zauważałeś, jaki precudny widok?

DUDAS

Cóż mi on pomoże?

BURZYCKI

Zimnyś¹¹ jak głaz.

DUDAS

Gdy mnie dreszcz przejmie: teraz całym¹² w potach.

BURZYCKI

To zdrowo. *schodząc* Ręczę ci, żeśmy w właściwym¹³ miejscu.

określenie). [przypis edytorski]

⁸ *morskiem* – daw. forma przymiotnika określającego rzeczownik w rodzaju żeńskim a. nijakim (tu: dno); dziś ujednolicono do formy daw. męskiej: morskim. [przypis edytorski]

⁹ *słabyżeś* (daw. forma) – jesteś słaby. [przypis edytorski]

¹⁰ *pierśmi* – dziś: piersiami. [przypis edytorski]

¹¹ *zimnyś* (daw. forma) – skrócone: zimny jesteś. [przypis edytorski]

¹² *całym* (daw. forma) – skrócone: cały jestem. [przypis edytorski]

¹³ *właściwym* – daw. forma przymiotnika w N.lp określającego rzeczownik

DUDAS

Wolałbym, żebyśmy byli na dole.

BURZYCKI

Wszakżeśmy szli najbliższą drogą.

DUDAS

Najprostsza, ale o kilka godzin dłuższa. Z utrudzenia i bólu ani się ruszyć mogę! Ach! ojoj!

BURZYCKI

Przecież nie rozpadłeś się w kawałki. *podnosi go*

BURZYCKI

Oby każdy szukający szczęścia w zmianach, takie jak ja zrobił doświadczenie!

BURZYCKI

Upamiętaj się¹⁴! Upamiętaj się!

DUDAS

Przynajmniej mieliśmy co jeść i pić.

BURZYCKI

Umhu!¹⁵ Z cudzej kieszeni lub z cudzego stołu!

DUDAS

W zimie nie zazналиśmy chłodu.

BURZYCKI

w rodzaju żeńskim a. nijakim (tu: miejsce); dziś ujednoliconą do formy daw. męskiej: właściwym. [przypis edytorski]

¹⁴ *upamiętaj się* (daw.) – dziś: opamiętaj się. [przypis edytorski]

¹⁵ *Umhu!* – daw. dźwiękonaśladowczy wyraz oznaczający potwierdzenie; dziś raczej: mhm. [przypis edytorski]

Dopókiśmy w łóżkach leżeli¹⁶.

DUDAS

Ani trudów; a pewnym ludziom gorzej było jak nam, co jak szaleni uganiamy po świecie, by jakieś urojone dziwadła w najdziwaczniejszy sposób pochwyć.

BURZYCKI

ku widzom

Nasze dzieje w tych krótkich zawarte słowach: nie było sposobu dłużej osiedzieć się w mieście. Bo chociaż wcale skromnemi były nasze żądania, to i tych nawet nie zaspokajano; – prace nasze płacono sownie, lecz my tem potrzeb naszych pokryć nie mogli. Żyliśmy właściwym nam trybem, a rzadko znaleźć mogliśmy odpowiednie nam towarzystwo. Słowem wzdychaliśmy do jakiej nowej krainy, kędy¹⁷ by była inna postać rzeczy.

DUDAS

A idąc tą drogą przedziwnieśmy sobie byt polepszyli¹⁸!

BURZYCKI

Skutek uwieńcza zabiegi. Wielkie zasługi w nowszych czasach rzadko już zostają w utajeniu; – są dzienniki, które bezzwłocznie każdy czyn wzniosły unieśmiertelniają. –

¹⁶ *dopókiśmy (...) leżeli* – konstrukcja z ruchomą końcówką czasownika; inaczej: dopóki leżeliśmy. [przypis edytorski]

¹⁷ *kędy* (daw., gw.) – gdzie. [przypis edytorski]

¹⁸ *przedziwnieśmy (...) polepszyli* (daw.) – konstrukcja z ruchomą końcówką czasownika; inaczej: przedziwnie polepszyliśmy. [przypis edytorski]

Słyszeliśmy, że na szczycie tej niebotycznej góry puszczyk mieszka, którego wszystko¹⁹ nie zadawalnia²⁰; dlatego mu też ogromne przyczytujem²¹ umiejętności. – W całym kraju słynie pod imieniem: „Krytyka”. Całe dnie przesiaduje w domu, badając to, co wczoraj inni działali, a zawsze nierównie²² rzutniejszy jak każdy wracający z sali obrad publicznych. – Domniemywamy się²³, że wszystkie miasta, chociaż w nocy tylko, jak ów diabeł kulawy – zapewne zwiedził, a więc będzie nam mógł wskazać miejsce, kędy by się przyjemnie żyć dało. – Patrz! patrz no tam, jakie to prześliczne mury! Istotnie! jakby je rusalki wyczarowały!

DUDAS

Już znowu się unosisz nad kupą starych kamieni?

BURZYCKI

Nieochybnie²⁴ on tam mieszka. – He! he! puszczyku! he! he! panie puszczyku! Nie masz nikogo w domu?

PAPUGA

występuje i gada chrapliwie

¹⁹ *wszystko* – zaleca się stosowanie podwójnego zaprzeczenia: wszystko zadowała a. nic nie zadowała. [przypis edytorski]

²⁰ *zadawalniać* (daw.) – dziś: zadawalać. [przypis edytorski]

²¹ *przyczytywać* – dziś: przypisywać. [przypis edytorski]

²² *nierównie* (daw.) – o wiele bardziej. [przypis edytorski]

²³ *domniemywać się* – dziś: domyślać się czegoś a. domniemywać coś. [przypis edytorski]

²⁴ *nieochybnie* – dziś: niechybnie. [przypis edytorski]

Panowie! Moi panowie! Jak mam zaszczyt²⁵? skąd przybywacie? Jakaż miła niespodzianka?

BURZYCKI

Przychodzim poznać pana Puszczyka.

DUDAS

Prawieśmy karki poskręcali, by pozyskać zaszczyt służenia mu.

PAPUGA

Czegóż się nie czyni dla poznania tak wielkiego męża? Miłem będzie panu mojemu, przybycie wasze. – Jakkolwiek tego nie okazuje, bardzo lubi, by go odwiedzano.

BURZYCKI

Czy waćpan u niego w obowiązku²⁶?

PAPUGA

Tak to, dopóki mi się zdawać²⁷ będzie.

DUDAS

A jakże się waćpan zowie?

PAPUGA

Zowią mnie: Postępowiczem.

BURZYCKI

Postępowiczem?!

PAPUGA

²⁵ *jak mam zaszczyt* – w znaczeniu: czemu zawdzięczam waszą wizytę. [przypis edytorski]

²⁶ *być w obowiązku u kogoś* – być u kogoś na służbie. [przypis edytorski]

²⁷ *zdawać się* (daw.) – tu: mieć ochotę. [przypis edytorski]

A z rodu jestem – papuga!

BURZYCKI

To bym się łącniej domyślił.

DUDAS

Kontentże waść z pana swego?

PAPUGA

Ot tak, tak. – Już tośmy jakby stworzeni jeden dla drugiego. –

On po całych dniach bez ustanku myśli – a ja – zupełnie nic nie myślę; on wszystko rozbiera, osądza, a to mi wcale²⁸ na rękę, bo już ja tego nie potrzebuję robić. – A jeśli mnie co tak serdecznie cieszy – jeżeli się tego na pamięć wyuczę i przez cały dzień z tem noszę, to też wieczorem idę do niego i pytam go: a warteż to co?

BURZYCKI

Ależ się tu musicie okropnie nudzić?

PAPUGA

A gdzież tam, my tu o wszystkim wiemy.

DUDAS

Ale co porabiacie przez dzień cały?

PAPUGA

Ej! tak oczekujem przyjscia wieczora.

BURZYCKI

To zapewne macie jeszcze jakie osobiste pasyjki, zamiłowania?

PAPUGA

Już to moja pasja – słowiki – skowronki i wszystkie ptasie

²⁸ *wcale* – tu: zupełnie. [przypis edytorski]

śpiewaki! Całe godziny – w dzień i w nocy stoję i słucham ich śpiewu, a takim szczęśliwy, tak się unoszę, że niekiedy myślę, iż mi pióra ulatują. – Na nieszczęście i pan mój przepada, za temi stworzeńkami – tylko w inny sposób; – kędy które z nich dopadnie; łaps! trzyma za łebek i skubie. – Zaledwo na usilne me prośby dozwolił, by tu na górze żyło ich kilkoro, a właśnie te nie najlepsze.

BURZYCKI

Wypadałoby remonstrować²⁹.

PAPUGA

To nic nie pomoże, gdy on głodny.

DUDAS

Więc mu waść inny żer podsuń.

PAPUGA

I to się robi, o ile można, i z tem też właśnie moja bieda. Gdyby to zawsze myszy dostać można! – On znajduje, że myszy równie delikatne jak skowronki, a najpiękniejszego skowroneczka połknie jak myszkę.

DUDAS

I czemuż mu waść służy?

PAPUGA

Kiedy już jest moim panem.

BURZYCKI

Ja bym go tu zostawił na górze w tem jego pustkowiu, a tam

²⁹ *remonstrować* – przedstawić odmienny punkt widzenia; zwrócić uwagę na niesłuszność czegoś. [przypis edytorski]

na dole wyszukałbym sobie takie ładne, lube cieniste drzewko – pełne słowików, nad którym by setki skowronków unosząc się śpiewało; i tam żyłbym sobie rozkosznie.

PAPUGA

Ach! żeby to tak już było!

DUDAS

To uwolń³⁰ się od niego.

PAPUGA

Jakże to sobie począć?

BURZYCKI

Czy tak doskonale karmi, że kędy indziej³¹ lepszej znaleźć nie można stawy?

PAPUGA

Uchowaj Boże! ja tę odrobinę – sam sobie wyszukać muszę. – Gdybym ja kości i szkielety mógł spożywać; bo te tylko z swoich zostawia obiadów.

BURZYCKI

Otóż to zowie posadą nie lada! – Lecz wreszcie chcielibyśmy poznać tego pana, co godny mieć tak wiernego sługę.

PAPUGA

Tylko cicho, cicho, byście go nie obudzili! bo w marzeniach zaniepokojony jak dzieciuch kaprysi – lecz zwykle jest wcale poważnym mężem. – Otóż słyszę, że się właśnie przebudziwszy

³⁰ *uwolń* – dziś popr.: uwolnij. [przypis edytorski]

³¹ *kędy indziej* – gdzie indziej. [przypis edytorski]

z drzymki³² poobiedniej trzepocze; – więc w dobrym będzie humorze; – zaraz go zawiadomię. – Mój drogi panie! uniżenie proszę, przybyło tu parę arcy uprzejmych przybyszów! – Niebo osłonięte chmurami nie będzie razić wzroku.

PUCHACZ

występuje

W jakim przedmiocie żądają panowie usłyszeć me zdanie?

BURZYCKI

Nie tak zdanie; jak radę!

PAPUGA

To właśnie jego forsa³³. – Nie zdarzyło mi się widzieć, aby on każdemu – cokolwiek zrobi – potem własnym jego nosem nie wskazał co lepszego.

PUCHACZ

Dobrej rady chcecie, moi panowie?

DUDAS

Albo i wiadomości – jak to tam pan nazwać woli.

PAPUGA

Tem będzie mógł panom służyć; on o wszystkim zawiadomiony.

PUCHACZ

Tak jest, ja mam korespondencje z wszystkimi malkontentami całego świata; otrzymuję więc najskrytsze wiadomości – papiery i dokumenta; i z rozmów takich tylko ludzi

³² *drzymka* – dziś: drzemka. [przypis edytorski]

³³ *forsa* (daw.) – siła, przewaga; przemoc. [przypis edytorski]

można się szczerzej prawdy dowiedzieć.

BURZYCKI

Naturalnie!

DUDAS

Bez wątpienia.

PAPUGA

O! niezawodnie.

PUCHACZ

Trwożyć ptastwo to serdeczna moja rozkosz! I każdemu z nich jakoś ckliwo, gdy mnie i z najdalsza zwietrzy. Wtenczas to wrzaski, piski, krakanie, a jak gwarliwe stare baby, ani się ruszą z miejsca, kędy ich kto droczy. – Ale też ten i ów wie dokładnie, żem mu jego piskłeta zanatomizowałam³⁴, by mu okazać, że należało im mniej wiotkie lota, silniejsze dzióby i kształtniejsze łapki sprawić.

DUDAS

Więc my szczęśliwie dobry skład zdybali; boć szukamy – miasta, państwa, kędy by nam lepiej było jak w owem, z któregośmy przybyli.

PUCHACZ

Jeśli się dowiedzieć chcecie, kędy jest gorzej, to bym mógł łacniej tem służyć. Bądźcie przekonani, że żaden naród na całym świecie nie umie sobie postąpić, a żaden król rządzić.

BURZYCKI

³⁴ *zanatomizować* – przeprowadzić analizę budowy ciała (anatomii). [przypis edytorski]

A przecie wszyscy jakoś żyją.

PUCHACZ

To właśnie najgorzej! Ale cóż was wypędziło z ojczyzny?

BURZYCKI

To wcale nieznośne urządzenie. Uważ³⁵ waćpan. Czyśmy w domu siedząc luleczkę³⁶ kurzyli, czy poszli łyknąć dobrego starego winka; – to zupełnie nikt naszych trudów wynagrodzić nam nie chciał. Co byśmy robić największą mieli chętkę, to najsurowiej było zakazane, a było tylko spróbować³⁷ – to za najlepsze chęci jeszcze nas karano.

PUCHACZ

Ależ bo to moi panowie! zdajecie się mieć jakieś dziwne pojęcia.

DUDAS

O bynajmniej! największa część naszych przyjaciół podziela to nasze zdanie!

PUCHACZ

Ależ jakiegoż to miasta szukacie właściwie?

BURZYCKI

Nieźrównanego! takiego co by to było miękko, dobrze wyścielone; kędy by zawsze było błogo, szczęśliwie!

PUCHACZ

³⁵ *uważ* – daw. forma trybu rozkazującego; dziś: zwróć uwagę, zauważ. [przypis edytorski]

³⁶ *luleczka* – fajeczka. [przypis edytorski]

³⁷ *było tylko spróbować* – wystarczyło tylko spróbować. [przypis edytorski]

Ależ, bo są różne rodzaje szczęścia.

BURZYCKI

A więc szukamy miasta, kędy by co dzień nieochybnie na wyborne obiadki zapraszano.

PUCHACZ

Hm.

DUDAS

Takiego miasta, kędy by znamienici ludzie korzystne położenie swoje z nami, pospolitszemi, chętnie podzielać chcieli.

PUCHACZ

He!

BURZYCKI

Właśnie takiego miasta, kędy by rządzący czuli, co lud, co biedaków dolega³⁸.

PUCHACZ

Dobrze!

DUDAS

Tak jest! takiego miasta, kędy by majątni ludzie chętnie odsetki płacili, by tylko ich kapitały wziąć – do przechowania.

PUCHACZ

Tak!

BURZYCKI

Miasta, kędy entuzjazm żyje, kędy by człowiek, skoro raz co dobrego zrobił albo dobrą książkę napisał, natychmiast uzyskał

³⁸ *co lud, co biedaków dolega* – dziś popr. z C.: co ludowi, co biedakom dolega.
[przypis edytorski]

prawo żądania *przez resztę żywota*, by mu wszystko, co pragnie, bezpłatnie dostarczano.

PUCHACZ

Waćpan literatem, pisarzem jesteś?

BURZYCKI

A! zapewne.

PUCHACZ

Waćpan też?

DUDAS

Tak jest! jak wszyscy moi współobywatele.

PUCHACZ

Więc przed mój trybunał należycie!

DUDAS

Gdybyś pan zechciał użyć wpływu swego, by nam lepiej płacono.

PUCHACZ

Nie troszczę się o to.

BURZYCKI

By z dzieł naszego nakładu przedruków nie robiono.

PUCHACZ

To mnie nie obchodzi.

DUDAS

Miasta, kędy by ojciec i matka tak okropnie się nie krzywili, gdy się człek do ich nadobnych zbliży córeczek.

PUCHACZ

Jak?

BURZYCKI

Miasta, kędy by małżonek o utrapieniach życziwego, bezzennego młodzieńca miał przecie zdrowe pojęcia!

PUCHACZ

Co?

DUDAS

Miasta, w którym szczęśliwy autor, ni szewcom, ni krawcom, ni rzeźnikom, ni szynkarzom opłacać by się nie potrzebował, w którym by się nadobna lubcia z wdziękami swemi gwałtem narzucała, bo tam kiedyś serduszko jej wzruszyłem.

PUCHACZ

A cóż wy to sobie myślicie? Do kogo żeście to przyszli?

Конец ознакомительного фрагмента.

Текст предоставлен ООО «ЛитРес».

Прочитайте эту книгу целиком, [купив полную легальную версию](#) на ЛитРес.

Безопасно оплатить книгу можно банковской картой Visa, MasterCard, Maestro, со счета мобильного телефона, с платежного терминала, в салоне МТС или Связной, через PayPal, WebMoney, Яндекс.Деньги, QIWI Кошелек, бонусными картами или другим удобным Вам способом.